

ANDRZEJ KOBYLIŃSKI

**SPRAWOZDANIE Z XVIII SYMPOZJUM FILOZOFICZNEGO  
NT. FILOZOFIA DLA TEOLOGÓW, INSTYTUT TEOLÓGICZNY  
IM. ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO, LWÓW, 28 KWIECZNIA 2018 R.**

28 kwietnia 2018 roku w Instytucie Teologicznym im. św. Józefa Bilczewskiego we Lwowie na Ukrainie miało miejsce XVIII Sympozjum Filozoficzne nt. *Filozofia dla teologów*. Konferencja naukowa została zorganizowana przez Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Teologiczny im. św. Józefa Bilczewskiego we Lwowie, Rzymskokatolickie Towarzystwo Teologiczne na Ukrainie oraz Wyższe Seminarium Duchowne archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego.

Przed rozpoczęciem obrad sympozjalnych została odprawiona Msza święta, której przewodniczył bp Marian Buczek, od 2014 roku emerytowany biskup diecezji charkowsko-zaporoskiej obrządku łacińskiego na Ukrainie, w latach 2002–2007 biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej. Homilię wygłosił ks. dr hab. Andrzej Kobyliński z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W swoich rozważaniach dotyczących możliwości filozoficznego poznania Boga przywołał postać kard. Mariana Jaworskiego, który był arcybiskupem metropolitą Lwowa w latach 1991–2008. W filozofii religii uprawianej przez kard. Jaworskiego ważną rolę odgrywa dzieło niemieckiego myśliciela Romana Guardiniego (1885–1968), który w działalności naukowej kierował się zasadą „Pomagać przez prawdę” – *Helfen durch die Wahrheit*. Filozoficzna analiza fenomenu religii, wypracowana przez Guardiniego i Jaworskiego, stanowi ważną część współczesnej filozofii chrześcijańskiej, zakorzenionej w dziele św. Justyna Filozofa (100–165), który jest twórcą następującej maksymy: „Pan Bóg w trosce o upadły rodzaj

ludzki dał Hebrajczykom Prawo a Hellenom filozofię”. Harmonii między wiarą i rozumem potrzeba obecnie m.in. w społeczeństwie ukraińskim, w którym funkcjonuje wiele różnych kościołów, związków wyznaniowych, wspólnot religijnych, grup modlitewnych i sekt.

Po Mszy Świętej rozpoczęła się konferencja naukowa. Uczestników sympozjum powitał ks. dr Jacek Uliasz, dyrektor Instytutu Teologicznego im. św. Józefa Bilczewskiego we Lwowie. Instytut został erygowany w 2009 roku i kontynuuje bardzo bogatą, uniwersytecką i naukową, tradycję Lwowa, który od kilku stuleci stanowi niezwykle ciekawą mozaikę wielu kultur i religii. Obradom sympozjalnym przewodniczył ks. dr hab. Kazimierz Mikucki, wykładowca filozofii we lwowskim Instytucie Teologicznym oraz w Wyższym Seminarium Duchownym archidiecezji lwowskiej.

Pierwszy referat nt. *„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię...”* – *filozoficzne spojrzenie na biblijny obraz stworzenia świata* wygłosił ks. prof. UKSW dr hab. Adam Świeżyński, prodziekan ds. jakości kształcenia Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W swoim wystąpieniu poddał on analizie dwa pierwsze zdania Starego Testamentu: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1, 1–2). Prelegent stwierdził, że do interpretacji Pisma Świętego można wykorzystać pojęcia filozoficzne. Głębsza analiza filozoficzna czyni tekst biblijny żywym i inspirującym dla człowieka współczesnego. Egzegeza filozoficzna może stać się podstawą do dalszych analiz teologicznych.

Biblijne wyrażenie „niebo i ziemię” oznacza, że Bóg jest stwórcą wszystkiego – z nicości i nieokreśloności stwarza to, co istnieje. Bóg musi stworzyć na początku pustkę i nicość, pewną przestrzeń i możliwość, w której następnie pojawią się różne stworzenia. Profilami nicości są następujące dookreślenia: bezkształt, nieskończoność, niemożliwość, nieokreśloność. Bóg działa jako istota, która wszystko transcenduje – jest poza wszelkim bytem i niebytem. Jego działanie jest nieprawdopodobne, czyli cudowne. „Nieprawdopodobne” nie

oznacza, że jest to niemożliwe. Istotą aktu twórczego Boga jest stworzenie możliwości. Cud jest tym, co jest możliwe, ale nieprawdopodobne ze wszystkich możliwości, które są dostępne. Mamy prawo oczekiwać rzeczy nieprawdopodobnych, bo są możliwe i mogą się zdarzyć. To, co dla nas jest nieprawdopodobne, pojawia się, choć nam się wydaje, że to niemożliwe – w tym właśnie tkwi cudowny charakter stworzenia nieba i ziemi, świata i człowieka.

Drugim referatem było wystąpienie dr. Grzegorza Embrosa, prodziekana ds. studenckich Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nt. *Postulacja w ochronie środowiska w kontekście celów zrównoważonego rozwoju*. Prelegent przypomniał, że istotą adekwatnej ochrony środowiska jest podkreślenie wzajemnych relacji między człowiekiem a jego otoczeniem. Wiąże się to z postulowaniem pewnych celów, aby człowiek przekształcał świat w sposób odpowiedzialny. W 2014 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych opublikowała opracowanie pt. *The Road to Dignity by 2030: Ending Poverty, Transforming All Lives and Protecting the Planet*. Dokument ONZ zawiera plan zrównoważonego rozwoju naszej planety do 2030 roku.

O koncepcji zrównoważonego rozwoju mówi także wiele innych dokumentów krajowych i międzynarodowych. Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie. Warto w tym miejscu podkreślić, że pojęcie zrównoważonego rozwoju pochodzi z leśnictwa, a stworzone zostało przez Hansa Carla von Carlowitza. Oznaczało ono pierwotnie sposób gospodarowania lasem polegający na tym, że wycina się tylko tyle drzew, ile może w to miejsce urosnąć, tak by las nigdy nie został zlikwidowany, by mógł się zawsze odbudować.

Opracowanie ONZ wskazuje 17 konkretnych zadań do realizacji dla całej ludzkości do 2030 roku. Dr Embros poddał analizie kilka wybranych celów odnoszących się do kwestii społecznych. Jeden z nich zakłada wyeliminowanie ubóstwa we wszelkich formach na całym świecie. Niestety,

dokument nie precyzuje, czym jest ubóstwo. Podobne niejasności łączą się także z zadaniem dotyczącym likwidacji głodu na świecie. Z pewnością w likwidacji głodu i ubóstwa pomagają promocja bezpieczeństwa żywnościowego i lepszego odżywiania oraz zrównoważonego rolnictwa. Ważne zadania do realizacji dotyczą także innowacyjności w gospodarce, rozwoju przemysłu, pokoju, sprawiedliwości czy globalnego partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju, którego istota tkwi w optymalizacji oddziaływań na środowisko i minimalizacji ryzyka.

Kolejnym wystąpieniem był referat prof. UKSW dr. hab. Jana Ciecucha, dyrektora Instytutu Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nt. *Cnoty i skłonności do grzechów w strukturze osobowości człowieka*. Na początku swego wystąpienia prelegent zwrócił uwagę na specyfikę badań psychologicznych, w których są stosowane metody empiryczne. Psychologia ogranicza swoje badania do wyjaśnienia zachowania człowieka. W wymiarze psychologicznym mogą być interpretowane także grzechy i cnoty. Grzech jest wykroczeniem przeciw rozumowi, prawdzie, prawemu sumieniu. Jest brakiem prawdziwej miłości względem Boga i bliźniego z powodu niewłaściwego przywiązania do pewnych dóbr. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność. Natomiast cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach.

Psychologia, wyjaśniając zachowanie człowieka, szuka mechanizmów, uwarunkowań sytuacyjnych, różnic indywidualnych oraz uwarunkowań podmiotowych. Na przestrzeni ostatnich 20 lat ukształtował się kanon pięciu podstawowych wymiarów uwzględnianych w opisie osobowości: ekstrawersji, otwartości na doświadczenia, sumienności, ugodowości i stabilności emocjonalnej. Obecnie do interpretacji zachowania człowieka wykorzystuje się coraz częściej model dwóch wymiarów osobowości i model kołowy cech osobowości.

W jaki sposób w kołowym modelu struktury cech osobowości w ujęciu Lewisa Goldberga umiejscowić trwałą tendencję do

grzechów i cnót? Co mówią wyniki badań empirycznych? Prof. Ciecuch stwierdził, że badania potwierdzają istnienie psychologicznej łatwości popełniania grzechów głównych i psychologicznej łatwości posiadania cnót kardynalnych. Pewnego rodzaju konstelacje osobowości łączą się ze skłonnościami o charakterze moralnym. Konstrukcja osobowościowa warunkuje skłonność do grzechów i podatność na cnoty.

Czwarty referat wygłosił ks. dr hab. Andrzej Kobyliński nt. *Czy istnieje katolicyzm słowiański? Przyczyny i skutki współczesnej decentralizacji Kościoła katolickiego*. Prelegent stwierdził, że wielką szansą dla zachowania tradycji religijnej i kulturowej Europy Środkowo-Wschodniej jest mądre rozumienie obecnego procesu decentralizacji Kościoła katolickiego. Czym jest decentralizacja? Jak rozumieć katolicyzm słowiański? Jednym z najważniejszych elementów obecnej reformy Kościoła katolickiego jest jego decentralizacja. Można mówić dzisiaj o rozwoju procesu, który rozpoczął się w drugiej połowie ubiegłego wieku. Obecnie decentralizacja jest nie tyle spójnym projektem, ile formą uznania różnych nurtów istniejących w Kościele i próbą rozwiązania wielu napięć i konfliktów. Co jest istotą tego procesu? Decentralizacja oznacza mniej władzy Rzymu, a więcej kompetencji przekazywanych kościołom lokalnym. Od 2013 roku prowadzi się w Watykanie wiele dyskusji dotyczących możliwości przeniesienia niektórych uprawnień z dykasterii rzymskich na biskupów lokalnych i konferencje episkopatów.

Na przestrzeni dwóch tysięcy lat istniały bardzo różne modele funkcjonowania chrześcijańskiego życia kościelnego. Upraszczając problem można powiedzieć, że szczególnie od Soboru Trydenckiego (1545–1563) do Soboru Watykańskiego II (1962–1965) Kościół katolicki był bardzo scentralizowany. To znaczy, że w tym okresie bardzo akcentowano rolę papieży i Stolicy Apostolskiej. Najważniejsze kwestie dotyczące rozumienia prawd wiary i moralności były rozstrzygane w Rzymie. Katolicy na całym świecie poznawali swoją religię zasadniczo z tych samych książek i podręczników. Sakramenty święte były

sprawowane w ten sam sposób na wszystkich kontynentach. Istniała jedna ogólnościowa wersja religii katolickiej.

Głęboka zmiana nastąpiła po Vaticanum II. W drugiej połowie ubiegłego wieku katolicyzm na świecie stał się bardzo różnorodny. Nie chodzi tutaj o naturalne różnice związane z inkulturacją, czyli zakorzenieniem religii katolickiej w różnych kulturach, ale o głębokie zmiany odnoszące się do rozumienia prawd wiary i moralności. W Polsce oraz w innych krajach byłego Bloku Wschodniego dominuje zasadniczo konserwatywne rozumienie katolickich prawd wiary i moralności. W pewnym sensie można mówić w naszym regionie Europy o istnieniu odrębnej formy religijności, którą można nazwać katolicyzmem słowiańskim. Na czym polega jego specyfika? Wśród wielu charakterystycznych elementów religijności słowiańskiej można podkreślić m.in. zachowanie sakramentu spowiedzi, sprzeciw wobec religijnego błogosławienia par homoseksualnych czy negatywną ocenę komunizmu. Wydaje się, że w ramach procesu decentralizacji kościoły lokalne Europy Środkowo-Wschodniej mogą zachować swoją specyfikę.

Ostatnim wystąpieniem był referat dr. Andrzeja Waleszczyńskiego, wicedyrektora Instytutu Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nt. *Prawa mniejszości a idea praw człowieka*. Prelegent zauważył, że z powodu kryzysu migracyjnego ponownie w domenie publicznej pojawiło się pojęcie praw człowieka i kategoria mniejszości. Czym są prawa człowieka? Czy ich podstawą jest prawo naturalne? Jak dzisiaj interpretujemy prawa człowieka, które zawsze powinny być uniwersalne, nietykalne, niezbywalne i nienaruszalne? Dr Waleszczyński stwierdził, że można wyróżnić dwa główne modele rozumienia praw człowieka: tradycję anglo-amerykańską, która kładzie nacisk na prawa jednostki, oraz tradycję kontynentalną, która zwraca szczególną uwagę na rolę społeczeństwa w określaniu podstawowych praw jednostki ludzkiej.

Pod koniec XX wieku powszechnie przyjmowaną typologią praw człowieka było rozróżnienie wypracowane przez czesko-francuskiego prawnika Karela Vasaka. Zgodnie z tym podziałem mówiono

o trzech generacjach praw człowieka. Prawa pierwszej generacji mają swoje źródło w prądach filozoficzno-kulturowych XVIII–XIX wieku i dotyczą praw osobistych i politycznych. Prawa drugiej generacji znajdują swoją genezę w ruchach społecznych i politycznych XIX–XX wieku i akcentują prawa gospodarcze, socjalne i kulturowe. Prawa trzeciej generacji zrodziły się w drugiej połowie XX wieku i dotyczą praw solidarnościowych (rozwój, pomoc humanitarna, współpraca międzynarodowa).

Od kilkunastu lat można mówić o narodzinach praw czwartej generacji, nazywanych także „nowymi prawami człowieka” (*new human rights*). Tego rodzaju prawa dotyczą przede wszystkim ochrony różnego rodzaju mniejszości. W odróżnieniu od praw człowieka poprzednich generacji, *new human rights* nie akcentują uprawnień człowieka o charakterze politycznym czy społecznym, lecz koncentrują swoją uwagę zasadniczo na kwestiach natury etycznej i światopoglądowej. Czy prawa grupowe są jeszcze prawami człowieka, które powinny być uniwersalne? Warto zauważyć, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku, będąca wielkim kompromisem wielu różnych tradycji filozoficznych i kulturowych, nie uwzględniła praw mniejszości.

Na zakończenie obrad sympozjalnych zabrał głos ks. dr Jacek Eliaz, który podziękował prelegentom i wszystkim uczestnikom za udział w konferencji. Szczególne podziękowanie zostało skierowane pod adresem prof. dr hab. Anny Latawiec, dziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, która od wielu lat koordynuje organizację Sympozjów Filozoficznych we Lwowie. Zamknięcia konferencji dokonał bp Marian Buczek.

---

ANDRZEJ KOBYLIŃSKI

a.kobylinski@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii  
Wóycickiego 1/3, 01–938 Warszawa

DOI: 10.21697/spch.2019.55.1.42